

Sygn. akt IV K 308/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 sierpnia 2017 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Iwona Gierula

Protokolant: Monika Kurek

w obecności Prokuratora: Małgorzaty Wilkos

po rozpoznaniu na rozprawie głównej w dniu 14 września 2016 r., 18 listopada 2016 r., 11 stycznia 2017 r. i 26 lipca 2017 r.

sprawy:

1. S. S.

syna Z. i D. z d. G.

ur. (...) w R.

2. D. K.

syna A. i J. z d. P.

ur. (...) w R.

oskarżonych o to, że:

w dniu 19 września 2014 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu przywłaszczyli powierzone mienie w postaci pieniędzy w kwocie 7650 zł na szkodę (...) Sp. z o.o.,

tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k.

orzeka:

I. oskarżonych **S. S. i D. K.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego im czynu;

II. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt IV K 308/16

UZASADNIENIE

S. S. i D. K. zostali oskarżeni o to, że w dniu 19 września 2014 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu przywłaszczyli powierzone mienie w postaci pieniędzy w kwocie 7650 zł na szkodę (...) Sp. z o.o., tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Przedmiotem działalności (...) Sp. z o.o. w W., której współnikami byli J. J. (2) i T. K., była sprzedaż artykułów spożywczych, nabywanych za pośrednictwem sieci (...) S.A., w kilku prowadzonych sklepach, w tym przy ul. (...) w W.. W ramach prowadzonej działalności na przestrzeni 2013 i 2014 r. w (...) sp. z o.o. pracowało szereg osób, w tym kasjerów, ale także zajmujących stanowisko kierowcy, do których obowiązków należało rozwożenie towarów do sklepów, czy pracujących w charakterze tzw. „złotej rączki”. Osobami tymi byli między innymi S. S., D. K., M. K. (1) czy M. K. (2). Z tymi osobami z reguły były podpisywane umowy zlecenia, w których określano rodzaj wykonywanych czynności oraz podstawę ustalania i wysokość wynagrodzenia, tj. stawkę za godzinę. Część pracujących dla spółki (...) sp. z o.o. osób, w tym D. K., a także pracownicy pochodzący z Ukrainy, nie miało podpisanej umowy i wykonywało swoje obowiązki jedynie w oparciu o ustne ustalenia. Z kolei S. S. tylko w części okresu wykonywania prac na rzecz spółki miał podpisane umowy zlecenia, w części tego okresu pracował bez zawartej na piśmie umowy. W okresie 2013 - 2014 r. prowadzący spółkę (...) nie wywiązywali się z zawartych z zatrudnionymi osobami umów, w szczególności dochodziło do wypłaty wynagrodzeń w niepełnej wysokości, w formie zaliczek w kwotach po 100-200 złotych, znacznie odbiegających od ilości rzeczywiście wykonanej pracy przez zatrudnione osoby. Sytuacja ta dotyczyła także S. S., M. K. (1) i M. K. (2), którzy byli kierowcami, jak również D. K., który wykonywał m.in. obowiązki tzw. „złotej rączki” w sklepach, a którzy pomimo pracy po kilkanaście godzin dziennie, na co przedkładali J. J. (2) dokumenty potwierdzające ilość godzin przepracowanych danego dnia, nie otrzymywali pełnego wynagrodzenia. Wyżej wskazane osoby, w tym oskarżeni w niniejszej sprawie, byli zwodzeni przez współników spółki, że zaległości zostaną uregulowane w późniejszym okresie, co jednak nie następowało. Osoby te miały wobec spółki roszczenia z tytułu niewypłaconego wynagrodzenia za okres wykonywanej pracy w kwotach kilku lub nawet kilkunastu tysięcy złotych. Sytuacja ta spowodowała odejście z pracy części osób, w tym M. K. (1) i M. K. (2) w pierwszej połowie 2014 r.

W dniu 19 września 2014 r. w ramach wykonywanych obowiązków S. S. pojechał samochodem służbowym wraz z D. K. do siedziby (...) S.A. w B. w celu wpłaty kwoty 15.950 zł pobranej ze sklepu przy ul. (...) w W.. Po dojechaniu na miejsce S. S. z ww. kwoty pieniędzy przekazał D. K. kwotę 8.300 zł, którą ten wpłacił na rzecz ww. firmy. Z pozostałej kwoty odliczył 1000 zł, którą przekazał D. K., zaś pozostałą kwotę 6650 zł zabrał S. S.. Wskazanych kwot S. S. i D. K. nie zwrócili do kasy spółki (...) sp. z o.o., lecz zatrzymali dla siebie w celu zaspokojenia zaległości z tytułu niewypłaconego wynagrodzenia za wykonaną pracę na rzecz spółki.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 13 października 2016 r. sygn. akt IV K 945/15 tutejszy Sąd warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko między innymi S. S. ustalając, że podobnie jak M. K. (2) i M. K. (1) nie wcześniej niż 01.11.2013 r. i nie później niż 31.01.2014 r. dokonał przywłaszczenia cudzego prawa majątkowego związanego z kodem doładowania komórkowego w systemie pre-paid o wartości 4500 zł poprzez generowanie doładowań komórkowych na przenośnych terminalach o określonej wartości, a następnie dokonywanie ich sprzedaży innym nieustalonym osobom lub wykorzystywanie samodzielnie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień oskarżonych: D. K. (k. 199-202, 54-55, 66-67, 92, 136-137), S. S. (k. 211-213, 73-74), zeznań świadków: M. K. (2) (k. 213-215), M. K. (1) (k. 226-228, k. 90 i 207-208 akt o sygn. IV K 945/15), umowy zlecenia (k. 5), oświadczenia o odbiorze pieniędzy (k. 8), dokumentu KP nr (...) z dnia 14.09.2014 (k. 9-11), wyroku tut. Sądu z dnia 13.10.2016 r. (k. 219-221 akt o sygn. IV K 945/15).

Oskarżony D. K. w trakcie postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu 14 września 2014 r. osobiście dokonał wpłaty kwoty 8.300 zł na konto E., zaprzeczył, jakoby dokonał zaboru pieniędzy na szkodę spółki (...). Wyjaśnił, że w tym dniu od S. S. otrzymał kwotę 1.000 zł i kwotę tę wziął dlatego, że pracując w spółce (...) przez okres 3 miesięcy do września 2014 r. nie otrzymywał należnych poborów. Jako zapłatę za wykonaną pracę otrzymał jedynie zaliczkę w kwocie 500 zł (k. 54-55). W trakcie kolejnego przesłuchania D. K. wyjaśnił, że częściowo przyznaje się do zarzucanego czynu, tj. przywłaszczenia kwoty 1.000 zł otrzymanej od S. S.. Ponownie wskazał, że nie przyjąłby tej kwoty, gdyby firma (...) wypłacała pełne wynagrodzenie (k. 66).

D. K. przed Sądem ponownie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i wyjaśnił, że w dniu 19.09.2014 r. wraz z S. S. zawieźli kwotę 15.600 zł do E. w B., aby zapłacić zaległe faktury za towar z tej firmy. Potwierdził, że wpłacił kwotę 8.300 zł, z pozostałej kwoty otrzymał od S. S. 1.000 zł, a resztę zabrał S. S.. D. K. w treści wyjaśnień

wskazał, że zarówno on, jak i S. S., nie wzięliby tych pieniędzy. Wskazał, że w firmie (...) pracował dwa miesiące, zaś S. S. rok bez żadnej umowy i w tym okresie nie otrzymywali pełnego wynagrodzenia za pracę. Gdy przychodził czas rozliczenia, otrzymywali po 50 zł czy 100 zł zaliczki, nigdy pełnych kwot wynagrodzenia. S. S. był kierowcą, dowoził towar do klientów, a oskarżony K. był tzw. „złotą rączką”, pracował w czterech sklepach, najpierw od początku maja do połowy czerwca 2014 r., a następnie od połowy sierpnia 2014 r. Nie miał podpisanej żadnej umowy o zatrudnienie. Oskarżony wyjaśnił, że w tej firmie większość osób pracowała bez zawartej na piśmie umowy, w większości byli to U.. Nie wypłacano wynagrodzeń także pozostałym osobom, w tym M. K. (1) i M. K. (2). S. S. na początku miał umowę zlecenia, które nie przedłużono, potem pracował bez umowy. Pracodawca dawał zaliczki, mówił, że wszystko zostanie uregulowane, co nie nastąpiło. D. K. wyjaśnił, że pracował na zmiany po 12 godzin, także w nocy, w soboty i niedziele, był zawsze pod telefonem, gdy trzeba było coś zrobić, to dzwoniono do niego i przekazywano polecenia. Jak pobierał zaliczki, to podpisywał, ile wziął, ale nie brał potwierdzeń otrzymania pieniędzy, pozostały one w biurze spółki przy ul. (...). Z tych wszystkich zaliczek łącznie otrzymał około 500 złotych, nie zostało mu wypłacone około 3.500 złotych. Nie występował do sądu, gdyż nie miał żadnych dowodów na piśmie, że pracodawca zalega z wypłatą wynagrodzenia. S. S. dał mu 1.000 zł mówiąc, że ma większą zaległość od tej firmy (k. 199-202).

Oskarżony S. S. w trakcie postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że z kwoty 7.650 zł, która została mu przekazana do wpłaty na rzecz (...) S.A., dał D. K. kwotę 1.000 zł, a kwotę 6.650 zł zatrzymał dla siebie (k. 73). Na rozprawie przed Sądem oskarżony S. S. przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i wyjaśnił, że pieniądze zabrał nie dlatego, że chciał je przywłaszczyć, tylko dlatego, że firma (...) nie płaciła zarówno jemu, jak i innym osobom wynagrodzenia za pracę. Oskarżony miał świadomość, że nie powinien tego robić, jednakże te pieniądze mu się należały i dlatego je wziął. Wyjaśnił, że pracował jako kierowca, miał umowę zlecenia na trzy miesiące od lutego do kwietnia. W tej spółce pracował łącznie od listopada 2013 r. do września 2014 r. Szefowie firmy zapewniali, że wszystko będzie dobrze, jednakże za każdy miesiąc zalegano z zapłatą części wynagrodzenia. Pieniądze były przekazywane z kasy, wypisywano karteczkę KW czy KP i tam wskazywano kwotę zaliczki np. 100 zł. Według oskarżonego faktyczna stawka to 11 zł za godzinę. W listopadzie 2013 r. powinien otrzymać wynagrodzenie w wysokości około 3.000 zł, bo miał przepracowane rekordowe 370 godzin. Łącznie zaległość wynosiła około 12.000 zł, co wynikało z wyliczenia przepracowanych około 12 godzin dziennie. Oskarżony wyjaśnił, że każdego miesiąca otrzymywał około 800 zł i za każdym razem kwota ta nie odpowiadała ilości przepracowanych godzin. Było to zapisywane w formie notatek, ale grafik pozostał w sklepie i oskarżony S. S. nie posiada dokumentacji potwierdzającej wskazywane okoliczności. Pracodawcy chcieli, aby w umowie wskazano jedynie kwotę 800 zł wynagrodzenia z uwagi na zobowiązanie do ZUS-u, ustnie ustalono stawkę na 11 zł za godzinę. Kwota, którą zatrzymał dla siebie, nie pokrywała całości zaległości z tytułu niewypłaconego wynagrodzenia (k. 211-213).

Sąd zważył, co następuje:

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonych D. K. i S. S. co do okoliczności związanych z wykonywaniem przez nich pracy na rzecz spółki (...) sp. z o.o., zarówno co do formy zatrudnienia, w przypadku D. K. bez podpisanej umowy, jak również zakresu i rodzaju wykonywanych obowiązków, także co do permanentnego braku wypłacania przez pracodawcę pełnych kwot wynagrodzenia za wykonaną pracę i istniejących z tego tytułu zaległości wobec wykonujących prace na rzecz spółki. Wyjaśnienia D. K. i S. S. są bowiem spójne, a okoliczności przez nich wskazane znajdują potwierdzenie w treści zeznań świadków M. K. (2) i M. K. (1). Wskazać należy, iż oskarżeni nie kwestionowali tego, że nie dokonali wpłaty całej przekazanej S. S. przez spółkę (...) kwoty 15.950 zł na rachunek (...) S.A., która miała stanowić zapłatę za zamówiony towar do sklepów, lecz wpłacili jedynie 8.300 zł. Pozostałą część zatrzymali, z czego D. K. 1.000 zł, a S. S. kwotę 6.650 zł, w celu zaspokojenia zaległości z tytułu niewypłaconego wynagrodzenia za wykonaną pracę na rzecz spółki, nie zaś przywłaszczenia tych pieniędzy. Oskarżeni, jak wynika z treści wyjaśnień, mieli świadomość, że nie powinni tego robić, jednakże działali w przekonaniu, że należnych im pieniędzy za pracę na rzecz spółki (...) w inny sposób nie odzyskają, co potwierdzało dotychczasowe postępowanie wspólników ww. spółki (...) tak wobec nich, jak i pozostałych osób zatrudnionych w spółce. Sąd uznał za wiarygodne twierdzenia oskarżonych co do faktu zatrudnienia, okresu zatrudnienia oraz rodzaju wykonywanej pracy na rzecz spółki (...) sp. z o.o., albowiem wyjaśnienia te są zgodne z treścią pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w

sprawie, w tym treścią zeznań świadków M. K. (2) i M. K. (1), którym to osobom również nie wypłacano należnego wynagrodzenia, a którzy w związku z istniejącą sytuacją wcześniej odeszli z tej firmy. Sąd uwzględnił także twierdzenia oskarżonych co do braku po ich stronie zamiaru przywłaszczenia powierzonych im pieniędzy, a jedynie zatrzymania ich w celu zaspokojenia istniejących wobec pracodawcy wierzytelności z tytułu niewypłaconego wynagrodzenia, albowiem wyjaśnienia oskarżonych są spójne, konsekwentne oraz przekonujące, zaś twierdzenia te nie zostały skutecznie podważone pozostałym materiałem dowodowym, w tym treścią zeznań świadków J. J. (2) i T. K.. Oceniając wyjaśnienia oskarżonych S. S. i D. K. w zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym Sąd miał na uwadze, że nie jest możliwe precyzyjne ustalenie kwestii związanych z wysokością rozliczeń pomiędzy oskarżonymi a spółką (...) sp. z o.o. z tytułu braku wypłaty zaległych wynagrodzeń, tym niemniej Sąd nie miał wątpliwości, że tego rodzaju zaległości istniały, w przypadku oskarżonego S. S. w kwocie przekraczającej kilka tysięcy złotych i że obydwaj oskarżeni mieli uzasadnione roszczenia do spółki z tego tytułu, a ich zachowanie w dniu 19 września 2014 r. polegające na zatrzymaniu kwoty wskazanej w treści zarzucanego im czynu nie wynikało z bezprawnego działania w celu jej przywłaszczenia, lecz zaspokojenia uzasadnionych roszczeń.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków M. K. (2) i M. K. (1) w zakresie okoliczności zarówno dotyczących sytuacji oskarżonych w spółce (...) sp. z o.o., w szczególności rodzaju wykonywanej pracy oraz braku wywiązywania się przez pracodawcę z obowiązku wypłaty pełnego, zgodnie z umową czy ustnymi ustaleniami, wynagrodzenia za wykonaną pracę, jak również podobnej sytuacji pozostałych osób zatrudnionych w tej spółce, w tym świadków K. i K., którym podobnie jak oskarżonym nie płacono za wykonaną pracę. Zeznania te są spójne i przekonujące oraz zgodne z pozostałym materiałem dowodowym, w tym treścią wyjaśnień oskarżonych. M. K. (2) i M. K. (1) w treści zeznań szczegółowo opisali sposób postępowania przez wspólników firmy (...) sp. z o.o. wobec zatrudnionych w tej spółce, wskazując na stałe naruszanie zawartych umów i brak wypłaty pełnego wynagrodzenia, a jedynie przekazywanie niewielkich zaliczek. Z treści ich zeznań wynika, że J. J. (2) oraz T. K. nigdy nie rozliczyli się z tych zaległości. M. K. (2) potwierdził okoliczności wskazywane przez oskarżonych, a więc co do ilości godzin przez nich przepracowanych, wskazując, że zarówno oskarżeni, jak i świadek, pracowali po kilkanaście godzin na dobę, nie otrzymując za to należnego wynagrodzenia. Świadek potwierdził także fakt wykonywania pracy przez oskarżonego D. K., który pracował bez umowy, wskazał także, że oskarżeni mieli wierzytelności z tytułu niewypłaconego wynagrodzenia, w przypadku oskarżonego S. S. była to kwota około 8.000 zł. Okoliczności podane przez świadka M. K. (2) potwierdził także M. K. (1), wskazując, że pracownicy tej spółki byli de facto wykorzystywani przez J. J. (2) i T. K., albowiem nie płacono im pełnego wynagrodzenia za pracę, stosownie do zawartych umów czy ustnych ustaleń, że wobec wszystkich zatrudnionych osób były zaległości z wypłatą wynagrodzenia. Z relacji M. K. (1) wynika, że największe zaległości miał S. S., gdyż przepracował najwięcej godzin jako kierowca. Świadek potwierdził także, że oskarżeni sumiennie wykonywali swoje obowiązki. Zarówno M. K. (2), jak i M. K. (1), potwierdzili, że wszyscy pracujący w spółce liczyli, że pracodawca będzie wypłacał zaległe wynagrodzenie, były ze strony wspólników spółki zapewnienia i obietnice wywiązania się z tych zobowiązań, które nie zostały spełnione. Przy ocenie zeznań świadków M. K. (1) i M. K. (2) Sąd miał na uwadze, iż osobom tym oraz S. S. w odrębnie prowadzonej sprawie prawomocnie umorzono warunkowo postępowanie karne przy ustaleniu, że popełnili na szkodę spółki (...) występki przywłaszczenia cudzego prawa majątkowego związanego z kodem doładowania komórkowego w systemie pre-paid, polegającego na generowaniu doładowań komórkowych na przenośnych terminalach o określonej wartości, a następnie dokonywanie ich sprzedaży innym nieustalonym osobom lub wykorzystywaniu samodzielnie. Z treści zeznań świadka M. K. (1) wynika, że tego rodzaju zachowanie wynikało z chęci odzyskania części należnych pieniędzy za wykonaną pracę, których nie wypłacali J. J. (2) i T. K.. Z relacji świadków wynika także, iż po ujawnieniu przez pracodawcę tego rodzaju zachowania dokonali spłaty równowartości kwot, które w powyższy sposób przywłaszczyli. W ocenie Sądu powyższe okoliczności niewątpliwie świadczą o negatywnym stosunku świadków K. i K. do (...) sp. z o.o., tym niemniej nie wpływają na ogólną wiarygodność zeznań odnośnie okoliczności przedmiotowo istotnych dla niniejszej sprawy z punktu widzenia zarzucanego oskarżonym czynu. Należy zauważyć bowiem, że zeznania ww. świadków oraz wyjaśnienia oskarżonych korespondują ze sobą i wzajemnie się potwierdzają, zaś okoliczność generowania doładowań komórkowych na szkodę J. w związku z trudnościami w wyegzekwowaniu należnych im wynagrodzeń uprawdopodobnia przyczynę, z powodu

której oskarżeni zatrzymali część przekazanej im kwoty pieniędzy, to jest niewypłacania wynagrodzenia za pracę w należytym wysokości.

Zeznania świadka J. J. (2) nie stanowią, w ocenie Sądu, wiarygodnego materiału dowodowego, albowiem wskazywane przez świadka okoliczności dotyczące zatrudnienia i ilości wykonywanej pracy przez oskarżonego S. S., jak również co do braku wykonywania pracy na rzecz spółki (...) sp. z o.o. przez D. K., a jedynie asystowania S. S. (k. 6), są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, w tym treścią wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań świadków M. K. (1) i M. K. (2). Za niewiarygodne Sąd uznał także twierdzenia świadka J. J. (2), jakoby nie miał żadnych zobowiązań finansowych wobec oskarżonych z tytułu niewypłaconego wynagrodzenia za wykonaną pracę. Z treści pozostałego materiału dowodowego w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że spółka (...) stale zalegała z wypłatą wynagrodzenia, pieniądze były wypłacane w formie niewielkich zaliczek, w kwotach znacznie niższych od ilości wykonanej pracy, zdarzały się sytuacje, że w ogóle nie wypłacano wynagrodzenia.

Za pozbawione wiarygodności Sąd uznał także zeznania świadka T. K., który twierdził, że to J. J. (2) zajmował się sprawami związanymi z zatrudnieniem pracowników oraz kwestią wypłaty wynagrodzeń, jak również że spółka nie miała zaległości wobec osób zatrudnionych z tego tytułu. Twierdzenia te nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Wskazać należy, iż przeczy temu chociażby kopia umowy zlecenia z dnia 01.09.2014 r. z S. S. (k. 5), podpisana przez T. K., co wskazuje, że świadek również uczestniczył w procesie zatrudnienia. Treść zeznań T. K. potwierdza także dystansowanie się przez świadka od sprawy i wskazywanie na J. J. (2) jako osobę odpowiedzialną za kontakt i rozliczenia finansowe z osobami zatrudnionymi w spółce.

Z treści opinii sądowo-psychiatrycznej wynika, że u oskarżonego D. K. nie stwierdzono objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Biegli uznali, że w czasie popełnienia zarzucanego czynu D. K. miał zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem (k. 125-129).

Odnosnie pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie zaliczonych w poczet materiału dowodowego na podstawie art. 394 § 1 i 2 k.p.k., w szczególności w postaci: umowy zlecenia (k. 5), oświadczenia o odbiorze pieniędzy (k. 8), dokumentu KP nr (...) z dnia 14.09.2014 (k. 9-11), wyroku tut. Sądu z dnia 13.10.2016 r. (k. 219-221 akt o sygn. IV K 945/15) Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich autentyczności ani prawdziwości zawartych w nich treści.

W ocenie Sądu, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, po dokonaniu jego oceny w oparciu o dyrektywy wskazane w art. 7 k.p.k., należy stwierdzić, że w niniejszej sprawie brak jest podstaw do przypisania oskarżonym S. S. i D. K. winy odnośnie popełnienia zarzucanego im w akcie oskarżenia czynu.

Na podstawie art. 284 § 2 k.k. odpowiada sprawca, który przywłaszcza sobie powierzoną mu rzecz ruchomą. Przywłaszczenie polega na rozporządzeniu jak swoją własnością cudzą rzeczą ruchomą lub cudzym prawem majątkowym z wykluczeniem osoby uprawnionej. Przepięstwo określone w art. 284 § 2 stanowi kwalifikowany typ przywłaszczenia. Przywłaszczenie rzeczy powierzonej zawiera w sobie dodatkowy element nadużycia przez sprawcę zaufania, jakim obdarzyła go osoba powierzająca mu swoją rzecz ruchomą. Do przyjęcia realizacji znamion przestępstwa przywłaszczenia od strony podmiotowej konieczne jest wykazanie, że oprócz obiektywnego rozporządzenia przez sprawcę cudzą rzeczą ruchomą **jego działaniu towarzyszył zamiar tzw. animus rem sibi habendi**, tj. **zamiar zatrzymania tej rzeczy dla siebie albo dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu i ekwiwalentu, lub zamiar przejęcia dla siebie cudzego prawa majątkowego** (podobnie wyrok SN z 24.04.2007 r. IV KK 34/07, postanowienie SN z dnia 20.04.2016 r., III KK 460/15). Podkreślić także należy, iż nie stanowi przywłaszczenia **rozporządzenie cudzą rzeczą w celu zaspokojenia słusznej pretensji wierzyciela tej rzeczy (prawo zatrzymania - art. 461 i 671 § 2 k.c.), jak również potrącenie wzajemnych wierzytelności** (tak: M. Karda i P. Kardas w Komentarzu do art. 284 k.k., Lex Omega, także Komentarz pod red. M. Królikowskiego 2017, Legalis).

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, iż w realiach niniejszej sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, aby oskarżeni S. S. i D. K. w dniu 19 września 2014 r., nie dokonując wpłaty kwoty 7650 zł na rachunek (...) S.A. jako zapłaty za nabyte towary przez spółkę (...) sp. z o.o., działali w zamiarze przywłaszczenia tych pieniędzy, tj.

ich zatrzymania dla siebie, nie mając ku temu żadnego tytułu prawnego. Sąd nie miał wątpliwości, co potwierdza zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, że J. J. (2) i T. K., będący (...) sp. z o.o., zatrudniając oskarżonych w spółce i zlecając im do wykonania określone prace, nie wywiązywali się z zawartych umów. Przez praktycznie cały okres zatrudnienia oskarżonych, nie wypłacali oni oskarżonym, podobnie jak innym pracownikom, pełnego wynagrodzenia adekwatnego do ilości przepracowanych godzin. W ocenie Sądu bezsporne jest, że oskarżeni posiadali wobec pracodawcy znaczne wierzytelności z tego tytułu, których spełnienia bezskutecznie domagali się od J. J. (2). Okoliczność tę potwierdzili zarówno oskarżeni, jak i świadkowie M. K. (2) i M. K. (1). Wskazać należy, iż Sąd nie był w stanie ustalić kwestii związanych z rozliczeniami oskarżonych ze spółką (...), w szczególności precyzyjnej wysokości zaległości z tytułu niewypłaconych wynagrodzeń. Tym niemniej uwzględniając wskazywane przez oskarżonych oraz świadków szacunkowe kwoty oraz kwotę 4.500 zł stanowiącą przywłaszczone mienie przez S. S., który to czyn był przedmiotem odrębnie prowadzonego postępowania karnego, Sąd stosując dyrektywę art. 5 § 2 k.p.k., istniejące w tym zakresie wątpliwości rozstrzygnął na korzyść oskarżonych, uznając, że kwota wierzytelności oskarżonych wobec pracodawcy była wyższa od kwoty 7650 zł przekazanej S. S. w celu wpłaty na rachunek kontrahenta spółki (...) sp. z o.o. Tym samym Sąd uznał, że zachowanie oskarżonych w dniu 19 września 2014 r. polegające na zatrzymaniu kwoty wskazanej w treści zarzucanego im czynu nie było podyktowane zamiarem ich przywłaszczenia, lecz wynikało z chęci zaspokojenia przysługujących im wierzytelności z tytułu niewypłaconego wynagrodzenia za pracę. Zachowanie oskarżonych, jakkolwiek w żadnym wypadku nie zasługuje na pochwałę, to jednak było wyrazem ich bezsilności wobec kierowanych względem pracodawców próśb o wypłatę zaległego wynagrodzenia, które pozostały bez odpowiedzi, oraz przekonania, że brak pisemnej dokumentacji nie pozwoli im na skuteczne dochodzenie ich roszczeń na drodze sądowej, tym bardziej, że oskarżeni to osoby bardzo młode, niedoświadczone, nie pochodzące z W., które nie wiedziały, w jaki sposób pisemnie wykonać prawo potrącenia czy prawo zatrzymania. Zatrzymując powierzone im pieniądze, w ocenie Sądu, niewątpliwie nie działali jednak w celu zatrzymania rzeczy bez żadnego tytułu prawnego, lecz w celu zaspokojenia przysługujących im wierzytelności.

W związku z zaistnieniem ujemnej przesłanki procesowej, o której mowa w art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k., na podstawie ww. przepisów Sąd uniewinnił oskarżonych S. S. i D. K. od zarzucanego im aktem oskarżenia czynu.

Z uwagi na treść art. 632 pkt 2 k.p.k. Sąd zgodnie z dyspozycją tego przepisu przejął koszty procesu na rachunek Skarbu Państwa.